

Będzie protest na drodze

Data publikacji: 28.02.2012 17:50

- Protest się odbędzie, nie ma przepisów, które zabroniłyby ludziom przechodzić przez pasy. 2 marca blokada w Ustroniu-Nierodzimiu dojdzie do skutku. - Rozmawiamy z Mariuszem Janoszkem, organizatorem akcji protestacyjnej przeciw marginalizacji powiatu poprzez m.in. likwidację połączeń z regionem.

Natasza Gorzołka: - Jak Pan skomentuje decyzję Burmistrza o nieprzyznaniu zezwolenia na zgromadzenie?

Mariusz Janoszek: - Nie dziwię się, że Ustroń nie jest zainteresowany zablokowaniem dojazdu do niego. Z prostej przyczyny kawa w Ustroniu kosztuje 6,50, u nas (w Skoczowie - przyp. red.) 4,50. Dlatego zależy im na przyjezdnych. Ale w powiecie są dwie duże miejscowości turystyczne, a co z resztą - Skoczów, Cieszyn, Golezów? Mają zostać odcięte od świata? Artykuł 90. kodeksu wykroczeń, na który powołuje się Burmistrz, nie zabrania poruszania się po przejściu dla pieszych. Przecież w naszym wniosku o zgodę zdefiniowane jest wyraźnie, że uczestnicy będą przechodzić z jednego pobocza drogi na drugie pobocze drogi poprzez zdefiniowane przez prawodawcę przejście dla pieszych i nie będą zatrzymywać się z własnej woli na tym przejściu, nie będą też zawracać. A tego żaden kodeks nie zabrania.

NG: - Decyzja Burmistrza kończy się pouczeniem, że można złożyć zażalenie na tę decyzję do Marszałka Województwa, ale za pośrednictwem Burmistrza. Czy złożyliście Państwo takie zażalenie?

MJ: - Nie złożyliśmy zażalenia na decyzję, bo to pismo utknęłoby kilka tygodni u burmistrza Ustronia. Dla mnie to jest wielka bzdura w tego typu pismach, że przekazanie zażalenia organowi nadrzędnemu następuje przez organ, który wydał decyzję negatywną. Dlatego postanowiłem napisać jeszcze jedno zgłoszenie. Burmistrz musi odpowiedzieć na nie do trzech dni, nie później jednak niż na dzień przed protestem. Czyli do czwartku de facto powinienem otrzymać odpowiedź. Jeśli odpowiedź będzie odmowna, to będziemy zastanawiać się nad inną formą protestu, może tak, jak ktoś w komentarzach (pod poprzednią wiadomością na Portalu OX.PL: [Blokady DW981 nie będzie?](#) - przyp. red.) zaproponował - wolna jazda samochodem, 10, 15 km na godzinę.

NG: - Jaką liczbę uczestników Pan przewiduje ? W jakich godzinach mamy spodziewać się protestu? Jak ma wyglądać zgromadzenie?

MJ: - Ile osób będzie, trudno teraz stwierdzić. Przepisy wymagały wpisania odpowiedniej liczby osób, to też zrobiliśmy. Liczba uczestników zależy od warunków atmosferycznych, zależy od dojazdu. Protest ma odbyć się w godzinach od 13.00 do 18.00 na przejściu dla pieszych w Ustroniu Nierodzimiu. Określiśmy jasno w zgłoszeniu, jakie pojazdy będziemy przepuszczać: m.in. pojazdy z kobietami w widocznej ciąży, pojazdy uprzywilejowane na sygnale świetlnym niebieskim i czerwonym lub dźwiękowym, lekarze pierwszego kontaktu w drodze do chorego, pojazdy z trzoda chlewną, bydłem itp. (informacja na ten temat w piśmie poniżej poprzedniego artykułu: [Blokady DW981 nie będzie?](#)). Pozostałe pojazdy będziemy przepuszczać tak, by korek nie dotarł do skrzyżowania w Harbutowicach.

NG: - Czy sytuacja komunikacyjna Pana zdaniem ulegnie poprawie, kiedy Koleje Śląskie przejmą całość połączeń od Przewozów Regionalnych?

MJ: - Koleje Śląskie mają tańsze połączenia, nie utrzymują takiego aparatu biurokratycznego. Przejawiają one pewne zainteresowanie choćby linią Bielsko-Cieszyn, niestety, problem sprawiają nasi władarze. Kolej bowiem nie generuje zysku podatkowego - podatku od paliwa, podatku drogowego

NG: - Protestujecie Państwo nie tylko przeciw likwidacji połączeń kolejowych, ale również autobusowych

- likwidacje połączeń, które zapowiedziały PKS Bielsko-Biała, Trans-Kom, PKS Cieszyn to decyzje prywatnych firm, czy można w tej sytuacji obwiniać władze?

MJ: - To nie jest tak do końca. PKS jest firmą dotowaną z naszych podatków. Trans-Kom to inna historia - Trans-Kom załatwił się sam podwyżkami cen biletów: 4,5 za 3 kilometry jazdy, kiedy inni przewoźnicy proponują 2,83, albo nawet 2,50? I dziwi się Pani, że przewożą powietrze autobusem? Komunikacja to nie tylko najlepsze godziny i największej klientów. Komunikacja ma polegać na tym, że jak wychodzę przykładowo za 15 z domu, to mam za 10 autobus, mam mieć o każdej godzinie autobus, a nie tylko wtedy, kiedy przewoźnik ma najlepszy interes.

NG: - Jakie działania podejmiecie, jeśli protest nie będzie miał odzewu?

MJ: - Do jesieni jest daleko... Przynajmniej raz w miesiącu będziemy robić podobne akcje. Nam nie chodzi tylko o pociągi, jak niektórzy nas szufladkują, tu chodzi o komunikację, o odcięcie powiatu cieszyńskiego, o to, że młodzież nie może do szkoły dojechać, że nie można do pracy dojechać, że nie można znaleźć tej pracy np. w Bielsku, bo nie ma się czym dostać - PKS bielski zlikwidował autobus, który na 6.00 rano ludzi do pracy dowoził, likwiduje autobus, który po 22.00 wywoził pracowników z Bielska w kierunku Skoczowa i okolicznych wsi. Nie każdego stać na samochód, nie każdy ma nawet prawo jazdy... Powiedzmy sobie uczciwie, o ile Ustroń, czy Wisłę stać na różnego rodzaju wydatki, bo mają dochody z turystyki, o tyle, ani Skoczów, ani Golezów, ani Cieszyn nie mają żadnych tego typu dochodów dodatkowych. Nie inwestuje się u nas, bezrobocie się pogłębia, nawet likwidacja autobusów powoduje następne pogłębienie bezrobocia. Chodzi o region, o zaniedbania w stosunku do naszego regionu. Mieszkańcy Górnego Śląska uważają, że tutaj się tylko przyjeżdża pojeździć na nartach, popić, poszaleć, potaćzyć i to wszystko... Ale my tu też żyjemy, prócz weekendów, kiedy przyjeżdżają Górnoszlązacy, jest jeszcze poniedziałek, wtorek i tak dalej aż do piątku...

NG: - Dziękuję za rozmowę.

Pisaliśmy również: [Likwidują połączenie, zapowiadana blokada](#)